

**URZĄD GMINY**

86-140 Drzycim  
ul. Podgórna 10  
woj. kujawsko-pomorska  
tel. 052 331 70 79

Drzycim dnia 12.06.2013r.

ROS. 1510.1.2013

**PAN****JÓZEF GAWRYCH****PRZEWODNICZĄCY RADY GMINY DRZYCIM**

W odpowiedzi na pismo nr OR 1510.1.2013 z dnia 16 maja 2013r.. które dotyczyło prośby o dokonanie analizy skargi wystosowanej przez Pana i dołączonych do niej załączników oraz wyjaśnienie opisanej w skardze sytuacji, wyjaśniam, co następuje:

W związku z przełożeniem ostatecznej decyzji co do kwoty środków przeznaczonych na wspieranie realizacji zadań publicznych w zakresie sportu i uchwaleniem tej kwoty w lutym 2013 r. nastąpiło odłożenie w czasie wszczęcia procedury zmierzającej do udzielenia dotacji klubom sportowym realizującym zadania z zakresu rozwoju sportu. Rozpoczynał się sezon rozgrywek ligowych w piłce nożnej, klubowi startującemu w lidze niezbędne były pieniądze z dotacji gminy aby właściwie realizować zadanie, między innymi dokonać płatności opłat sędziowskich, zabezpieczyć transport, obsługę medyczną itp. elementy. Umieszczenie powiadomienia, o którym mowa w Uchwale Nr XX/108/2012 Rady Gminy Drzycim z dnia 28 października 2012r. w sprawie przyjęcia na rok 2013 programu współpracy gminy Drzycim z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami, o których mowa w art. 3 ust. 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie, wymaga oczekiwania przez kolejne siedem dni, zanim można przystąpić do powołania komisji i oceny złożonych ofert konkursowych, w następstwie której możliwe jest zawarcie umowy o udzielenie dotacji i w konsekwencji przekazanie dotacji na rachunek bankowy klubu. W poprzednich latach czasu było nieco więcej, chociaż i wtedy zdarzało się, że Prezesi klubów sportowych wykładali własne pieniądze dla sędziów lub nie płacili zobowiązań w terminie. Także w roku bieżącym, przy zachowaniu pełnej procedury, nie byliśmy w stanie rozstrzygnąć konkursu ofert przed rozpoczęciem rozgrywek piłkarskich.

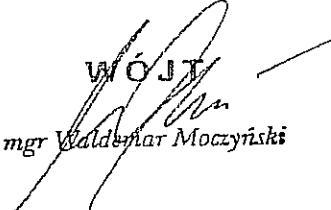
Analizując poprzednie konkursy ofert zauważyłem, że w żadnym z nich umieszczone w Biuletynie Informacji Publicznej powiadomienie nie powodowało zainteresowania jakiegokolwiek organizacji pozarządowej zgłoszeniem przedstawicieli do pracy w komisji konkursowej. Komisja każdorazowo musiała być powoływana z udziałem członków organizacji pozarządowych, którzy wyrazili bezpośrednią zgodę na pracę w niej na skutek zabiegów podjętych przez pracownika Urzędu Gminy. Ten wcześniejszy brak zainteresowania organów statutowych organizacji przesądził o mojej decyzji przyspieszenia procedury i rezygnacji z kolejnego, jak sądziłem bezproduktywnego, oczekiwania w tegorocznym konkursie ofert. Komisja, jak co roku, została powołana z zachowaniem zasad przewidzianych w ustawie o pożytku publicznym i o wolontariacie i w składzie opisanym w

powołanej wyżej Uchwale Rady Gminy (dowód - kserokopie legitymacji członkowskich członków komisji).

Ubolewam, iż nie wiedziałem, że klub, którego prezesem jest skarżący, ma zamiar tym razem zgłosić swojego przedstawiciela do pracy w komisji konkursowej (mimo że nie ma o tym mowy w skardze, śmiem sądzić, że ta chęć stała się jej przyczyną), ponieważ umożliwiłbym zgłoszenie w inny, równie skuteczny, a jednocześnie szybszy sposób. Skarżący doskonale zna Uchwałę, której złe wykonanie mi zarzuca, i wie, że nie zabrania ona (ani też nie nakazuje) zgłaszania się do pracy w komisji konkursowej z własnej inicjatywy, bez oczekiwania na powiadomienie lub telefoniczne zaproszenie, po terminie wyznaczonym do składania ofert. Co więcej, ze względu na permanentne kłopoty ze znalezieniem osób chętnych do wejścia w jej skład, taka inicjatywa organizacji pozarządowych, bądź ich członków, mogłaby się spotkać z wdzięcznym przyjęciem. Nie widziałbym przeszkód, gdyby w taki sposób postąpił skarżący, jeżeli naprawdę zależałoby mu na uczestnictwie w komisji konkursowej. Nadmieniam, że zarówno skład komisji, jak i późniejsza decyzja rozstrzygająca wyniki konkursu należy do właściwości organu wykonawczego. Komisja wykonuje czasochłonną pracę, sprawdzając spełnienie warunków formalnych oraz dokonując oceny merytorycznej złożonych ofert, nie posiada jednak uprawnień decyzyjnych. Dodam również, że ustawodawca w ustawie o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie przewidział sytuacje, w których komisja konkursowa może działać bez udziału osób wskazanych przez organizacje pozarządowe lub podmioty wymienione w art. 3 ust. 3 tej ustawy, np. jeżeli osoby wskazane nie wezmą udziału w pracach komisji lub podlegają wyłączeniu na podstawie ustawy bądź Kodeksu postępowania administracyjnego, co jednak w przypadku tegorocznego konkursu nie miało miejsca.

Podsumowując - rzeczywiście nie wykonałem w pełni Uchwały Rady Gminy, nie wykonałem jej w niewielkim zakresie, pozostającym bez wpływu na przebieg dalszej procedury konkursowej. W poczynaniach swoich kierowałem się dobrem tych organizacji, które wzięły na siebie ciężar wykonania zadań publicznych we współpracy, czasami niełatwej, z organami samorządu, i którym zależy na faktycznym rozwoju sportu na terenie gminy. Przedłożyłem sprawność i efektywność działania nad mitręgę urzędniczą, na którą nie zawsze można sobie pozwolić, mimo że tak stanowi przepis. Moim działaniem nie pozbawiłem partnerów społecznych możliwości ubiegania się o dotację na wykonywanie zadań publicznych, nie sprawiłem, że oferenci pozostali bez przedstawicieli społecznych w komisji konkursowej, nie odmówiłem dotacji, a wręcz przeciwnie, każdemu oferentowi umożliwiłem otrzymanie wsparcia ze środków publicznych w odpowiednim terminie, ponieważ, jak zapewne Radnym wiadomo, kluby działające na terenie gminy nie należą do potentatów finansowych.

Proszę zatem o wzięcie pod uwagę powyższych argumentów i potraktowanie czynu podnoszonego przez skarżącego, jako działania nieszkodliwego i bez negatywnego wpływu na realizację zadań publicznych w zakresie rozwoju sportu.

WÓJT  
  
mgr Waldemar Moczyński